PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 162 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 10 lipca 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, i aski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Na temat tego niezwykle doniosłego aktu prawnego w zakresie stosunków pieniężnych w Polsce, p. minister skarbu Zawadzki wypowiedział szereg b. interesujących uwag, które niżej podajemy.

W dwóch słowach, ale zupełnie ściśle można powiedzieć, że ideą wydanego Rozporządzenia Prezydenta jest ostateczne ustalenie w Polsce polskiej waluty. Dotychczasowe ustadodawstwo dopuszcza w istocie rzeczy system walut równoległych, pozwalając na zawieranie tranzakcyj we wszelakiego rodzaju pieniądzach i dając tym aktom pełną sankcję prawną. Ten stan rzeczy, który w swoim czasie miał poważne racje za sobą, jest oczywistą anomalją. Fakt, że dla wierzytelności i długów, dla długów i dochodów miarodajne są różne pieniądze — stwarzał u nas zawsze pewne trudności, niepotrzebne ryzyka, a często niepotrzebne straty, — zmuszał poniekąd do spekulacji wszystkich, niemających ochoty do spekulowania. Trudności te spotęgowały się ogromnie w ostatnich czasach na skutek silnych wahań szeregu walut, na które ani gospodarka polska, ani rząd polski oczywiście najmniejszego wpływu mieć nie może, zwłaszcza w dziedzinie kredytu długoterminowego ten stan rzeczy uniemożliwia przedsięwzięcia szeregu kroków niezbędnych, zarówno z punktu widzenia wierzyciela, jak dłużnika, oraz rynku pieniężnego. Toteż uporządkowanie tych stosunków przez wysunięcie złotego, jako jednostki raz nazawsze ostatecznie miarodajnej dla wszystkich wewnętrznych trazakcyj pieniężnych i umożliwienie regulowania w tej jednostce, w określony sposób, wszystkich wewnętrznych zobowiązań, narzuca się nam obecnie jako nieodparta konieczność.

Rozporządzenie Prezydenta nie zakazuje w zasadzie zawierania tranzakcyj w walutach zagranicznych, przewiduje natomiast, że obowiązania wyrażone w walutach obcych, a płatne w kraju, mogą być uiszczane w pieniądzach polskich podług kursu odpowiedniej dewizy z dnia wymagalności. W razie opóźnienia zapłaty, gdyby w międzyczasie kurs dewizy zagranicznej się obniżył, wierzyciel ma prawo żądać wyrównania różnicy, nawet gdyby spłata następowała efektywnemi pieniędzmi zagranicznemi. Jest to konsekwencją stanowiska, że ostatecznie miarodajną musi być zawsze wartość wierzytelności w walucie polskiej.

Komunalne Kasy Oszczędności, spółdzielnie kredytowe i inne lokalne instytucje kredytowe, będą mogły na przyszłość dokonywać czynnych i biernych operacyj kredytowych jedynie w walucie polskiej. Banki państwowe, banki akcyjne i domy bankowe będą mogły przyjmować wkłady na książeczki oszczędnościowe również jedynie w walucie polskiej. Skutkiem tego wszystkie wkłady o charakterze oszczędnościowym — w celu wykluczenia momentu spekulacji walutowej — będą mogły być wnoszone jedynie w walucie krajowej.

Dekret w żadnym stopniu nie kasuje klauzuli złota, normuje tylko zakres jej ważności, przyczem miarodajnem jest ustawodawstwo kraju macierzystego danej waluty. Więc — przedewszystkiem chcę to bardzo mocno podkreślić — dekret nie dotyczy wcale polskiej klauzuli złota, czyli złotego w złocie, pozostaje ona oczywiście całkowicie w mocy, a dodam, że nie mamy żadnej racji zajmować się tem zagadnieniem, ponieważ mamy w dalszym ciągu mocną wolę i całkowitą możność utrzymania naszej waluty przy parytecie złotym, a prawodawstwo nasze najzupełniej ściśle i niedwuznacznie ustala co to jest złoty w złocie.

Tak samo stosuje się do tych wszystkich walut, dla których ustawodawstwo odnośnych krajów dopuszcza czy to obieg złoty, czy złotą jednostkę obrachunkową. Natomiast klauzula złota nie może być utrzymaną w odniesieniu do walut tych państw, których ustawodawstwo zakazuje czynić różnicę pomiędzy pieniądzem złotym, a obiegowym.

Dekret nie tanguje naogół sprawy płatności zagranicznych i nie wprowadza pod tym względem zmian do istniejącego stanu rzeczy. Klauzula efektywnej wypłaty w pieniądzach obcych zachowuje w całej pełni swą ważność dla wypłat dokonywanych poza granicami kraju. Polska nie ma zamiaru zmieniać swej, tradycyjnej niejako, polityki nie utrudniania w żaden sposób wywiązywania się z zobowiązań międzynarodowych. Oczywiście również i klauzula złota będzie obowiązywała przy tych wypłatach o tyle, o ile uznaje ją ustawodawstwo macierzyste.

Na pytanie, jaki wpływ będzie miał dekret na działalność towarzystw ubezpieczeniowych, które w swej olbrzymiej większości wystawiały polisy w obcej walucie, p. Minister oświadczył: Rozporządzenie nie mogło oczywiście pominąć tak ważnej dziedziny jak ubezpieczenie, gdzie określoność i stałość wartości pieniądza odgrywa rolę nie mniej zasadniczą niż w kredycie długoterminowym. Fakt, że umowy ubezpieczeniowe mogły być zawierane w pieniądzach obcych, których kurs ulegał wahaniom, uniemożliwiał nam roztoczenie należnej opieki nad ubezpieczonymi i niewątpliwie bardzo zaszkodził idei ubezpieczeniowej. Toteż rozporządzenie obecne, w myśl swych ogólnych założeń ustala, że umowy ubezpieczeniowe mogą być zasadniczo zawierane tylko w złotych i nakazuje konwersję istniejących obecnie na walutę polską.

Program polityczny nowych Niemiec.

Berlin, 9. VII. (PAT). Minister Hess, zastępca Hitlera na stanowisku wodza partji nar.-socjalistycznej, wygłosił w Królewcu mowę, w której poruszył szereg zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy. Omawiając zdarzenia oświadczył, że Hitler musiał przeprowadzić swą decyzję z całą bezwzględnością i energją, aby w ostatniej chwili ocalić Niemcy i ruch narodowo-socjalistyczny przed buntem, który mógł ściągnąć na kraj największe niebezpieczeństwo. Śmierć kilku przywódców spisku zapobiegła walce bratobójczej i była konieczna w imię ocalenia życia wielu tysięcy Niemców.

Przechodząc do omówienia sytuacji w polityce zagranicznej, Hess podkreśla, że naród niemiecki jest dziś rządzony przez b. żołnierzy frontowych, którzy cnoty kultywowane na froncie przenieśli na kierownictwo państwa. Narodowy socjalizm zawdzięcza swe powstanie duchowi frontu. Wiemy dobrze, że mimo zaciekłych walk, między żołnierzami niemieckimi a żołnierzami frontowymi po przeciwnej stronie, panowało uczucie wewnętrznej solidarności. Uczucie to pozostało po dziś dzień. Gdy spotka się dwóch żołnierzy frontowych, częścią ich rozmowy jest wojna, ale nadzieją pokój. Ona jest powołana do przerzucenia mostu zgody między narodami, gdy tego nie zdołają uczynić rokowania dyplomatyczne. Nie jest rzeczą przypadkową, że państwa, w których odpowiedzialnymi kierownikami są b. żołnierze frontowi, to jest Niemcy i Włochy czynią wielki wysiłek dla utrzymania pokoju świata. Nie jest również przypadkiem, że w czasie spotkania między Hitlerem a Mussolinim nawiązane zostały węzły przyjaźni.

Z naszym wschodnim sąsiadem, z Polską, łączy nas stan traktatowy, gwarantujący pokój. Również i w Polsce kierownikiem jest żołnierz frontowy Marszałek Piłsudski.

Dzisiejsze Niemcy nie są dawnemi Niemcami pacyfistycznemi. A ci, którzy chcą sobie urządzić spacer do Niemiec, niech nie sądzą, że znajdą drogę otwartą. Podobnie jak naród francuski bronił w czasie wojny każdej piędzi ziemi, tak samo Niemcy bronić będą swej ziemi dzisiaj. Niemcy walczyć będą o swą wolność, jak żaden inny naród na świecie. Niemcy nie wierzą, aby jakiś inny naród zechciał zakłócić pokój Rzeszy. Nie wierzą też, aby chciał to uczynić naród francuski. Rząd niemiecki chce pokoju i nie traci nadziei, że rząd francuski zmierza do tego samego celu. Możemy być przekonani, że również i min. Barthou chce pokoju z Niemcami, mimo pewnych zwrotów w ostatnich jego przemówieniach. Kanclerz Hitler zawsze podkreślał, że Niemcy życzą sobie tylko równouprawnienia we wszystkich dziedzinach łącznie z dziedziną uzbrojenia. Po osiągnięciu tego celu, Rzesza tem łatwiej zadowolni się minimalnem uzbrojeniem, koniecznem dla zagwarantowania własnego bezpieczeństwa i pokoju.

Projekt sojuszu wojskowego między Francją a Anglją.

Londyn, 9. VII. (PAT) „Sunday Express" omawiając wizytę min. Barthou twierdzi, że Barthou zażąda od rządu brytyjskiego podpisania zobowiązania, na mocy którego Anglja będzie musiała wysłać do Francji dla obrony granic francuskich korpus ekspedycyjny, w razie gdyby Francja została zamieszana w nową wojnę europejską. Wicepremjer Baldwin i minister wojny Hailsham gotowi mają być do nadania zobowiązaniom locarneńskim takiej interpretacji, aby zadowoliła ona Francuzów. Brytanja wyraża podobno gotowość wysłania do Francji korpusu ekspedycyjnego na wypadek, gdyby Niemcy przystąpiły do fortyfikacji swego pasa granicznego w odległości 30 mil od granicy francuskiej, oraz gdyby mobilizowały swe oddziały wojskowe w tej strefie. Interwencja zbrojna Brytanji nastąpiłaby na żądanie Ligi Narodów. Jeżeli Niemcy wkroczyłyby na terytorjum Francji, armja brytyjska bez żadnych zastrzeżeń nieczekając na rozpatrzenie sprawy przez Ligę Narodów, pospieszyłaby z pomocą armji francuskiej.

Pozatem w rozmowach między Barthou a Baldwinem poruszone być mają również sprawy utworzenia we Francji specjalnych lotnisk-baz, które będą zarezerwowane dla brytyjskich sił powietrznych. Lotniska te będą zużytkowane przez samoloty angielskie w razie ataku lotniczego eskadr niemieckich, zdążających do Londynu.

TELEGRAMY.

P. PREZYDENT RZPLITEJ NA LUBELSZCZYŹNIE.

Lublin. 9 VII. (PAT.) W drugim dniu swego pobytu na Lubelszczyźnie P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu małżonki i świty zwiedził sanatorjum dla biednej dziatwy nazwanego imieniem śp. Michaliny Mościckiej. Przyjmowany owacyjnie przez ludność Pan Prezydent wziął następnie udział w poświęceniu nowej szkoły powszechnej w Krasnobrodzie, oraz był gościem wojew. Rożnieckiego. Wczoraj po południu P. Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy.

MANIFESTACJA KOMBATANTÓW W PARYŻU.

Paryż. 9 VII. (PAT.) Wczoraj odbyły się tu manifestacje uliczne b. kombatantów, którzy udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce z czerwonemi wstęgami i z napisami: „Nie poto poległeś, aby faszyzm miał zatryumfować". Plac d'Etoile otoczony był oddziałami policji, która nie dopuszczała przed grób Nieznanego Żołnierza innych organizacyj. Po złożeniu wieńców manifestanci rozeszli się w spokoju.

O godz. 15.45 w lesie Vincennes odbyło się wspólne zgromadzenie socjalistów i komunistów, zwołane pod hasłem protestu przeciwko akcji organizacyj prawicowych i faszystowskich. Manifestanci przeszli pochodem przez bulwar Soulta i Poniatowskiego. Pochód ciągnął się na przestrzeni 3 km. Porządku pilnowała milicja socjalistyczna i komunistyczna. Do godz. 18 nie zanotowano żadnych zajść.

Wczoraj obradowała Rada naczelna b. kombatantów. Przyjęto rezolucje, wyrażające przekonanie, że konferencja rozbrojeniowa doprowadzi swe prace do ostatecznego celu i nie dopuści do wojny. Burzliwą dyskusję wywołała sprawa dalszego udziału w rządzie ministra Rivoletta. Rada przyjęła rezolucję stwierdzającą, iż rząd nie uczynił dotychczas pełnego wysiłku dla uzdrowienia sytuacji w kraju i wyraża nadzieję, że władze państwowe posuną energicznie naprzód akcję sprawiedliwości, dzieło oczyszczenia administracji, oraz utrzymania porządku i ładu w kraju.

V. PAPEN BAWI W NEUDECK.

Berlin. 9 VII. (PAT.) Jak się dowiaduje PAT. wicekanclerz Papen od soboty bawi w Neudeck u prezydenta Hindenburga. W tutejszych kołach politycznych przywiązują do tego wyjazdu wielkie znaczenie.

(Ciąg dalszy depesz na str. 3-ej).

Wiadomości bieżące.

9 lipca 1934 — **Poniedziałek**
Weroniki Mikołaja
Jutro: 7 braci męcz.
Wschód słońca 3.25
Zachód „ 19.56

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Firma".
Wtorek godz. 20 „Firma".
Środa godz. 20 „Firma".

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Olimpjada miłości".
ATLANTIC: „Baroud" (Rex Ingrama).
CASINO: „Źle... kochana".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Bunt w Szanghaju".
KOPERNIK: „Czibi".
MARYSIENKA: „Za pieniądze" i rewja.
MUZA: „Ema", oraz „Precz z teściową".
PALACE: „Kobieta woli brutali".
PASAŻ: „Klub dżentelmenów" oraz rewja.
PAN: „Nie jestem aniołem", „Czemp".
RAJ: „Madame Dubarry".
STYLOWY: „Mąż z urojenia" oraz rewja.
ŚWIT: „Arjana" i „12 krzeseł".
SŁOŃCE: „Roma Express".
UCIECHA: „Schowajcie swoje smutki" i rewja.

WYSTAWY:
Pejzaży Żułowskich Z. Kononowicza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Dzieduszyckich 1.
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:
Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, ul. Chorążczyzna l. 5 obok kina „Apollo" przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł. Przyjmuje pierze do czyszczenia. 1528

KOMUNIKATY.

— **Kino-rewja „Stylowy"**, Szaszkiewicza 5. Zespół artystyczny pod kier. St. Zielińskiego daje w dalszym ciągu rewję p. t. „Kadryl miłości" z udziałem pp. Piątkowskiej, Ordęgi, Piłatowskiej wodewilistki teatru „Morskie Oko", oraz znakomitego duetu paryskiego Gastonów. Na ekranie film „Mąż z urojenia".

— **Kino-rewja „Marysienka".** Tylko jeszcze przez kilka dni grany będzie na scenie kina „Marysienka" wielki przebój rewjowy pt. „Hallo! Europa o tem mówi" w wykonaniu zespołu pod kier. E. Czermańskiego. Na ekranie film pt. „Za pieniądze". W przygotowaniu premjera.

KRONIKA MIEJSKA.

Konferencja programowa w Polskiem Radjo. W związku z przyjazdem do Lwowa głównego dyrektora programów Polskiego Radja min. Fr. Pułaskiego, przewodniczącego Głównej Rady Programowej mjr. dypl. Karola Krzewskiego i kierowniczki referatu rozgłośni regjonalnych Haliny Sosnowskiej, odbyły się w ub. tygodniu w studjo Polskiego Radja dwa zebrania w sprawach radjowych. W pierwszej konferencji wzięli udział przedstawiciele lwowskiego świata muzycznego, a w drugiej przedstawiciele lwowskich sfer naukowych, literackich, gospodarczych, oraz prasy. Na obu konferencjach poruszono szereg aktualnych postulatów Lwowa w odniesieniu do programów rozgłośni lwowskiej.

Lwowianie na zlocie Sokoła w Poznaniu. Zlot ten obesłała małopolska dzielnica sokola we Lwowie dość licznie. W zlocie wziął też udział V. lwowski okręg dzielnicy małopolskiej. W szczególności obesłały zlot gniazda lwowskie: Sokół-Macierz we Lwowie (31 uczestników), Lwów II. (2 u.), Lwów IV. (2 u.), Lwów V. (Kleparów) (5 uczestników).

Przemysł włókiennicy a Targi Wschodnie. Onegdaj odbyła się w łódzkiej Izbie przem.-handl. konferencja delegatów Targów Wschodnich z organizacjami przemysłu łódzkiego w sprawie udziału tamtejszych firm włókienniczych w XIV. Międzynarodowych Targach Wschodnich. Przedstawiciele tych organizacyj przyrzekli swoje poparcie dla podjętej akcji pozyskania przemysłu łódzkiego na XIV. Targi Wschodnie. Po konferencji specjalny wysłannik Targów Wsch. rozpoczął odwiedzać poszczególne firmy przemysłowe, przyczem dotychczasowy rezultat rozmowy z poszczególnemi zakładami przemysłowemi jest korzystny.

Do Berezy Kartuskiej. W ostatnich dwóch dniach odjechały ze Lwowa do Berezy Kartuskiej 2 transporty osób przeznaczonych do miejsc izolowanych. Pierwszy transport objął 28 osób, zaś drugi 24, z czego 14 osób powiatu sokalskiego, 7 z drohobyckiego, 2 z jaworowskiego i 1 z bobreckiego.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +15'1, ciśn. bar. 730'19, o godzinie 13-tej temp. +16'1, ciśn. bar. 729'24. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +15'2, ciśn. bar. 732'39.

* * *

Samobójstwo. Kazimierz Masłowski, asystent Politechniki lwowskiej, liczący 32 lat, popełnił w sobotę wieczorem samobójstwo, zażywając cjankali. Zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycyny sąd. Powodem samobójstwa roztrój nerwowy.

Aresztowanie przemytnika sacharyny. Wczoraj przeprowadzono rewizję u Mordki Bicka, kupca ze Zbaraża, który zamieszkał w hotelu Grünberga przy ul. Rzeźnickiej. W czasie rewizji zakwestjonowano u niego 10 kg. sacharyny, przemyconej z Niemiec. Bicka aresztowano.

Potrącony przez samochód. Stanisław Maksymowicz, szofer (zam. Listopada 25), na ul. Jachowicza potrącił autem Michała Hasiuka, którego Pogotowie ratunkowe odwiozło do Szpitala powsz.

Wściekły pies na ul. Kr. Jadwigi. Wczoraj popołudniu na ul. Kr. Jadwigi, przod P. P. z VIII. komisarjatu zastrzelił kilkoma strzałami z rewolweru psa, który zdradzał objawy wścieklizny i atakował przechodni.

Włamania. Do mieszkania N. Feldmana przy ul. Kościelnej 8, włamali się złodzieje korzystając z nieobecności domowników rozbili systemem fartuszkowym ogniotrwałą kasę, z której zabrali 200 zł. gotówką, złoty zegarek, papierośnicę i brylantową szpilkę.

Z SALI SĄDOWEJ.

Spólnicy Cybulskiego przed sądem. W sobotę przed s. Niementowskim rozpoczął się proces spólników mordercy Cybulskiego, Mikołaja Kołodzieja, bezrob. kamieniarza, zam. przy ul. Jabłonowskich 20 i Franciszka Obacza, woźnego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Kołodziej jest oskarżony o pomaganie Cybulskiemu w wynoszeniu zwłok i utrudnienie śledztwa; Obaczowi akt oskarżenia zarzuca kradzież kilkunastu gramów ciankali z szafki laboranta instytutu chemicznego i dostarczenie tej trucizny Cybulskiemu za paczkę papierosów płaskich. Obacz przyznaje się do winy, nie wiedział, że ciankali jest silną trucizną; dał ją Cybulskiemu, gdyż ten mówił, że chce otruć psa. Kołodziej tłumaczy się, że wynosił mięso w przekonaniu, że to końskie, dopiero w kilka dni później dowiedział się z gazet o morderstwie. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczono do poniedziałku godz. 12.30.

Likwidacja rozruchów w Amsterdamie.

Amsterdam, 9. VI. (PAT). Rozruchy trwały przez całą noc w sobotę do niedzieli. Na ulicach miasta pojawiły się oddziały policji i żandarmerji piechoty, grenadjerów i tp. Zmobilizowano również samochody pancerne i reflektory. Nad zbuntowaną dzielnicą krążyły samoloty wojskowe. Policja strzelała do otwartych okien. Wieczorem demonstranci zniszczyli szereg latarń, oraz splądrowali 7 magazynów. Liczba rannych według oficjalnych danych przekracza 120 osób, w rzeczywistości jest znacznie więcej ofiar.

Do podobnych zajść jak w Amsterdamie, doszło również w Rotterdamie w Hilversum i Groninge. Burmistrz Amsterdamu wydał zarządzenie upoważniające policję do użycia broni bez ostrzeżenia. Kto zatem znajdzie się na placu, strzeżonym przez policję, narazi się na niebezpieczeństwo życia. Jeśli okaże się, że zamieszki spowodowane zostały przez socjalistów i komunistów, obie te partje zostaną rozwiązane. Możliwe jest, że rząd złoży w Izbie projekt ustawy, przyznającej mu pełnomocnictwa w tym względzie. Garnizony wojskowe w Breda i Venlo znajdują się pod bronią gotowe do wyruszenia do Amsterdamu na wypadek ponownych rozruchów. Wszelkie zebrania komunistyczne zostały zabronione. Wielu przewódców aresztowano.

Amsterdam, 9. VII. (PAT). Liczba ofiar ostatnich zaburzeń i zdecydowana postawa władz przekonały manifestantów o bezpłodności dalszej walki. Na skutek groźby rozwiązania partji komunistycznej i niezależnych socjalistów, przywódcy tych stronnictw wydali rozkaz zaniechania walki. Zawieszenie dziennika „Tribune" było krokiem strategicznym, ponieważ rewoltujące żywioły straciły kontakt z przywódcami.

Z KRAJU.

Wizyta księcia japońskiego w Polsce. W niedzielę przybył do Warszawy J. Ces. Mość książę japoński Kaya z małżonką. Ks. Kaya, urodzony w r. 1900, jest kuzynem J. C. M. cesarzowej Japonji. Jej Ces. Mość księżna Kaya jest kuzynką J. C. Mości cesarza Japonji. Podróż Ich ma charakter prywatny, a celem jej jest zapoznanie się z Europą i Ameryką. Wizyta Ich w Polsce jest wyrazem sympatji i podziwu narodu japońskiego dla odrodzonej Polski.

Wystawa geograficzna w Warszawie. Staraniem komitetu, organizującego Międzynarodowy Kongres Geografów, otwarta będzie niebawem wielka wystawa geograficzna z udziałem 28 państw.

Inwalidzi wojenni w Polsce. Liczba inwalidów wojennych w Polsce, których uprawnienia inwalidzkie określone zostały na stałe, wynosi 150.880 osób, z czego 89.484 inwalidów utraciło zdolność do pracy w granicach od 15—44 proc. Najwyższy procent inwalidztwa 80—100 posiada 2186 osób.

Zgon wybitnego dziennikarza. W Krakowie zmarł, w wieku lat 74, jeden z wybitnych działaczy polskich przed wojną w b. zaborze rosyjskim, Edward Zadora-Paszkowski. W r. 1906 był naczelnym redaktorem „Dziennika Kijowskiego". Wielkie walory ducha i odwaga, z jaką wypowiadał swe przekonania, zjednały śp. Paszkowskiemu szacunek wśród Polaków zaboru rosyjskiego. Po wojnie ś. p. Zmarły był naczelnym redaktorem „Dziennika Poznańskiego", a ostatnio współpracownikiem „Czasu".

ZE ŚWIATA.

Min. Barthou w Londynie. Wczoraj w nocy przybył do Londynu min. Barthou wraz z min. marynarki Pietri, oraz rzeczoznawcami spraw morskich.

Konferencja państw bałtyckich. W Kownie otwarta została konferencja przedstawicieli państw bałtyckich z udziałem ministrów spraw zagranicznych Estonji, Łotwy i Litwy.

Liczba ofiar buntu. Urzędowa agencja niemiecka pisze, iż rzeczywista liczba straconych przywódców spisku nie sięga 50-ciu. Opisy rzekomo autentycznych scen tłumienia buntu w Monachjum i Wiessee, podawane przez różne zagraniczne pisma, są — zdaniem agencji niemieckiej — zmyślone. Kanclerz Hitler cieszy się większą popularnością i autorytetem, niż kiedykolwiek.

Treviranus zbiegł do Anglji. W Londynie krążą pogłoski, że b. min. Treviranus, o którym doniesiono, że został rozstrzelany, schronił się w Anglji. Również i b. min. Brüning przebywać ma w Anglji.

Brak ziemniaków w Berlinie. Od dwóch dni zauważyć się daje w Berlinie brak ziemniaków. W wielkich halach targowych i przed sklepem w dzielnicach wschodniej i północnej, widziano długie ogonki, czekające na swoją kolej. Komunikat oficjalny tłumaczy brak kartofli częściowym zastojem dowozu z terenów aprowizacyjnych pod Berlinem, spowodowanym odbywającemi się na nich obecnie żniwami siana i zboża.

Giełda z dnia 9 lipca.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie transakcje prawie we wszystkich artykułach. Owies, wyki, hreczka, kasza hreczana i otręby zwyżkują w cenie, natomiast mak, kasza jęczmienna i jaglana oraz pęcak potaniały. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Owies dworski niezad. (ceny paritas Podwołoczyska) 13.25—13.75, (loco wagon Lwów) 15.25—15.75, owies dworski 12.25—12.75, 14.25—14.75, zbiorowy 11.75—12.25, 13.75—14.25, wyka czarna 12—12.50, szara 11—11.50, hreczka przemiałowa 17.50—18.50, kasza hreczana 35.50—36.50, mak niebieski 40—45, siwy 35—40, otręby pszenne miałkie 8.25—8.50, żytnie 7—7.25, jęczmienne 8.50—9, kasza jęczmienna 23—24, jaglana 43—46, pęcak Nr. 10 22—23. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty przy tendencji spokojnej. Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.27. Transakcje: 4 prc. poż. m. Lwowa zł. 42.75.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 13.70, Holandja 358.90, Londyn 26.70, N. Jork czeki 5.29, N. Jork kabel 5.29 1/2, Paryż 34.92, Praga 22, Szwajcarja 172.28, Włochy 45.48, Berlin 203.50. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 34.30, 5 prc. poż. konwers. 63 1/2, 6 prc. poż. dolar. 73—1/2—1/4, 4 prc. poż. dolar. 53.10—53, 7 prc. poż. stabiliz. 67 1/2—67.88—68—67.88. **Akcje:** Bank Polski 86 3/4, Starachowice 10.75—70. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.27 1/2.

Ruch budowlany we Lwowie.

Ogłoszone zostało sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy m. Lwowa za rok 1933. Podajemy kilka cyfr znamiennych dla ruchu budowlanego i tendencyj technicznych budowlanych we Lwowie.

Na 159 budów finansowanych z Państwowego Funduszu Budowlanego, było 146 domów murowanych, a 13 drewnianych, w tem: parterowych 63 domów, parterowych z poddaszem 45, jednopiętrowych 44, dwupiętrowych 5, nadbudów pięter 2 domy. Razem 159 domów o łącznej ilości 675 izb.

W poszczególnych dzielnicach Lwowa finansowano: I. — 56 domów (Żelazna Woda 31 domów), II. — 8 domów, III. — 3 domy, IV. — 22 domy (w tem Kol. Krzywczyce 13), VI. 11 domów, VII. — 26 domów (Bogdanówka i Lewandówka), VIII. — 8 domów (Kleparów i Hołosko Małe), IX. — 12 domów (Zniesienie).

Poza granicami miasta jednak w sferze interesów mieszkaniowych otrzymało pożyczki 13 budujących.

Jak z zestawienia wynika, z pomocy kredytowej korzystali w 70 proc. budujący na peryferjach miasta, a zwłaszcza w dzielnicach przyłączonych w roku 1931. Ogólny kosztorys tych budów wynosił około 3,000.000 zł., co przy udzielonym kredycie w kwocie zł. 631.400, oznacza 78 proc. inwestowanego kapitału prywatnego.

Jak widać z powyższego, kapitał prywatny we Lwowie interesuje się bardzo żywo inwestowaniem w budownictwie.

PODATEK OBROTOWY W RZEMIOŚLE

Na skierowane zapytanie, władze skarbowe wyjaśniły, iż tylko rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze a wykonujący rzemiosło przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny, są wolni od podatku obrotowego. Muszą oni jedynie wykupić świadectwo przemysłowe.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, zatrudniające chociażby przejściowo jedną siłę obcą, względnie dwóch członków rodziny, obowiązane są do płacenia podatku obrotowego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sport i Wychowanie Fizyczne

MISTRZOSTWA LIGI.

Warszawa. Pogoń—Polonja 3:1 (3:0). Zwycięstwo Pogoni w zupełności zasłużone. Miała ona przez cały czas przewagę. Bramki dla Lwowian padły w ostatnich trzech minutach pierwszej połowy. Pierwszą bramkę zdobywa Matjas w 42-ej, następną w minutę później Niechciol, a trzecią znów Matjas. Punkt honorowy dla Polonji zdobył w 35-ej po przerwie Łańko.

Kraków. Garbarnia—Wisła 3:0 (1:0) — Cracovia—Strzelec 7:0 (2:0).

Katowice. Ruch—Warszawianka 5:1 (1:0) Łódź. ŁKS.—Legja 1:0 (0:0).

TABELA.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	10	18	48:14
2) Cracovia	11	15	26:16
3) ŁKS.	10	14	16:12
4) Pogoń	11	14	22:18
5) Garbarnia	10	12	23:16
6) Legja	11	11	13:12
7) Warta	11	10	24:20
8) Wisła	11	10	20:18
9) Polonja	10	9	10:13
10) Podgórze	11	5	15:35
11) Warszawianka	10	5	9:31
12) Strzelec	10	3	9:30

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ.

Czarni—Pogoń I B 1:0 (0:0). Bramka padła z rzutu karnego, wykorzystanego przez Chmielowskiego.

II. Sokół—Hasmonea 2:0 (1:0).

Ukrzina—Lechja 2:1 (:10).

Rzeszów. Resovia—Polonja 2:0 (0:0).

Jarosław. Ognisko—Świteź 2:1 (1:0).

Mistrzostwa lekkoatl. Polski. W drugim dniu mistrzostw lekkoatlet. Polski, rozegranych w Poznaniu osiągnięto następujące wyniki: 4x100: 1) AZS. Warszawa 44.7, młot 1) Jaskólski (Sok. Bydgoszcz) 38.80, skok w zwyż: 1) Pławczyk 183, 10.000 mtr.: 1) Fiałka 33.11, oszczep: 1) Lokajski 62.68 rek. polski wyrównany, 400 m. płotki: 1) Kostrzewski 58.9, trójskok: 1) Luckhaus 14.96 nowy rekord polski, 200 m: 1) Biniakowski 22.1, 1.500 m: 1) Kucharski 4.59, 4x400 m: 1) Warta 3.32.2. W punktacji ogólnej: 1) Warta 153 p., 2) AZS. Warszawa 140, 3) Cracovia 67 p.

WYŚCIGI KONNE.

Wyniki z niedzieli 8 lipca: Gon. I.: Tryumf, Pandur, Fronton. Tot. zw. 7. II. Vali, Adamus, Afront. Tot. zw. 97, fr. 46, 35.50. III. z płotami: Ellie, Nadir, Harry Langden. Tot. zw. 12, fr. 6.50, 7. IV.: Loterja Gracia, Sweet Melitta. Tot. zw. 6.50, fr. 6.50, 8.50. V.: Faustyna, Filadelfja, Flamenco. Tot. zw. 6, 6, fr. 10, 7. VI.: Korynna, Liverpool, Noblesse oblige. Tot. zw. 9. VII.: Anna Karenina, Pamela, Persona Grata. Tot. 11. VIII. Festina Lente, Trubadur, Dzali. Tot. 11.50.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zjazd pracowników samorządowych we Lwowie.

Walny zjazd Związku zawod. pracowników samorządu terytorjalnego Rzplitej rozpoczął się wczoraj we Lwowie. Na zjazd ten przybyło ponad 400 delegatów z całej Polski.

Po nabożeństwie odprawionem w kościele Marji Magdaleny, o godz. 9 rano rozpoczęły się obrady w sali II. Domu Techników, w obecności przedstawicieli władz w osobach r. Henischa im. Województwa, im. miasta wiceprez. posła dr. Strońskiego, star. Eckhardta, posła Wojtowicza, oraz przedstawicieli pokrewnych związków.

Zebranych powitał prezes Związku Filipski, poczem dyr. Zw. A. Pacholczyk z Warszawy wygłosił przemówienie poświęcone pamięci śp. min. B. Pierackiego.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli władz i organizacyj, wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego, Premjera Kozłowskiego i Min. Kościałkowskiego.

Zkolei ukonstytuowano prezydjum. Po przyjęciu sprawozdań zjazd powziął szereg uchwał.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystem nabożeństwie żałobnem odprawionem w katedrze za śp. min. B. Pierackiego.

——o——

Święto Huculszczyzny.

Worochta, 9. VII. (PAT). W związku ze świętem Huculszczyzny przybyli tu minister komunikacji Butkiewicz, wicemin. Bobkowski, wojewoda tarnopolski Maruszewski, woj. stanisławowski Jagodziński, oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. W Worochcie odbył się szereg imprez, zawody sztrzeleckie, przedstawienia teatru huculskiego, po nadto otwarto wystawę wyrobów prac huculskich.

W sobotę odbyła się konferencja prasowa, w czasie której woj. Jagodziński zaznajomił zebranych z obecnym stanem prac i działalnością Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. W niedzielę rozpatrywano postulaty Huculszczyzny na konferencji gospodarczej. Przedstawiciele Rządu interesowali się bardzo żywo wszystkiemi imprezami, oraz programem prac Tow. Przyjaciół Huculszczyzny, zmierzających w kierunku podniesienia życia gospodarczego w tej części kraju.

Warszawa wzięła wielki udział w zjeździe, obliczono, że z samej Warszawy przybyło 3.000 osób. Na całym pasie letniskowym od Nadwórnej do Żabiego zamieszkało w tym roku (na lato) 20.000—30.000 osób z centralnej i zachodniej Polski. Na świetnych szosach świeżo naprawionych przez Fundusz Pracy, widzi się znaczną liczbę samochodów i motocykli. Droga z Worochty do Żabiego jest wielką atrakcją i konkuruje skutecznie z drogą z Zakopanego do Morskiego Oka.

Lud huculski wystąpił odświętnie ubrany i wszędzie pełnił obowiązki sympatycznych i gościnnych gospodarzy. Przedstawiciele prasy zaproszeni przez p. wojewodę Jagodzińskiego, stawili się licznie. Zwracał uwagę swą obecnością przedstawiciel oficjalny Agencji sowieckiej „Tass", oraz korespondent „Izwiestia" red. Kowalski.

Proces o zamach na konsulat sowiecki we Lwowie

Drugi dzień rozprawy.

Dziś, w drugim dniu rozprawy o zamach na konsulat sowiecki we Lwowie, przesłuchiwano w dalszym ciągu oskarżonych. Osk. Włodzimierz Nydza odmawia odpowiedzi na szereg pytań przewodniczącego i wypiera się udziału w ruchu „Junactwa".

Z odczytanych zeznań osk. Sztojki i Zacharkiewa wynika, że osk. Nydza brał udział w ruchu „Junactwa", dawał dyrektywy w sprawie zapoznania się z bronią i w tym celu przyniósł nawet 2 rewolwery.

Osk. Włodzimierz Majewski odmawia zeznań w sprawie należenia do OUN i twierdzi, że poprzednie jego zeznania są nieprawdziwe. W śledztwie zeznał on, że w VII. kl. gimn. wciągnął go do organizacji osk. Humeny.

Dzisiejszej rozprawie przysłuchiwał się przez czas dłuższy prezes sądu ap. dr. Zieliński.

POZNAĆ I UKOCHAĆ MORZE — NAUCZY LIGA MORSKA I KOLONJALNA W OBOZACH NADMORSKICH.

FUTRA przechowuje najstaranniej gwarancja asekuracyjna Magazyn Pracownia Futer Karola Schürera Senatorska 11 a. — Telefon 69-56 186

Program radjowy.

Poniedziałek, 9 lipca.

Lwów. Godz. 16: Godzina muzyki lekkiej 17: Program dla dzieci starszych. 17.15: Koncert złożony z utworów W. Friemanna. 18: „Praktykantki gospodarstwa domowego" wygł. p. St. Szoberowa. 18.15: Płyty. 18.45: Pogadanka Bruno Winawera. 19: Rozmaitości. 19.15: Audycja strzelecka. 19.40: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Feljeton. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: „Kula z za płotu" feljeton p. K. Hojnackiej. 21.12: Koncert popularny. 22: Feljeton literacki. 22.15: Muzyka taneczna.

Wtorek, 10 lipca.

Lwów. Godz. 6.30—7.25: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13: Dziennik południowy. 13.05: Audycja dla dzieci. 13.20: Płyty. 14: Giełda. 16: Konkurs muz. Pol. Radja. 17: Skrzynka PKO. 17.15: Utwory na flet z tow. fortepjanu w wyk. J. Głowniewskiego. 18: Z działalności Funduszu Pracy wygł. dyr. Zb. Madeyski. 18.15: Koncert popularny. 18.45: „Z prac Towarzystwa krzewienia kultury fizycznej kobiet" wygł. p. H. Wolska. 19: Rozmaitości. 19.15: Recital śpiewaczy J. Czaplickiego. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Reportaż. 20.12: „Straszny dwór" opera S. Moniuszki. 22.30: Odczyt. 22.40: Płyty.

TELEGRAMY.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

ARESZTOWANIE HABICHTA?

Wiedeń. 9 VII. (PAT.) „Reichspost" donosi z Monachjum, że przywódca austr. hitlerowców Habicht został aresztowany wraz z kilku innymi towarzyszami. Do austrjackich władz granicznych zgłaszają się codziennie oddziały legjonistów austrjackich z prośbą o zezwolenie im na powrót do kraju. Władze graniczne odnoszą się z wielką ostrożnością, pozostawiając ostateczną decyzję urzędowi kanclerskiemu w Wiedniu.

POŻARY LASÓW W NIEMCZECH.

Berlin. 9 VII. (PAT.) Pożar lasów między Wahren a Neustrelitz w Meklemburgji przybrał rozmiary katastrofy żywiołowej, jakiej Niemcy nie pamiętają. Lasy płoną na przestrzeni 6.000 morgów, wzdłuż toru kolejowego na odcinku 20 klm. długości. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zniszczone. Wczoraj musiano ewakuować ludność z miejscowości Speck. Również i inne wsie są zagrożone. Przyczyna pożaru nie jest dotąd znana.

Pozatem płoną lasy w Dolnych Łużycach koło Gosskoltzig. Pastwą ognia padło 100 morgów lasu. Również i w okolicach Berlina zaczęły się palić lasy. Straż ogniową w Berlinie alarmowano ostatnio w 50 wypadkach.

Wczoraj pod Berlinem w miejscowości wycieczkowej Schildhorn wybuchł pożar w lasach świerkowych na przestrzeni 16 morgów.

——o——

W. J. LOCKE. 97

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— A na cmentarzu do dnia zmartychwstania, jeżeli się pan natychmiast nie położy — rzekła.

Zapakowała go do łóżka, dała chininy, obłożyła butelkami z gorącą wodą i poszła po buljon na jajku i wódkę, jedno i drugie na gorąco. Triona wódki nie przyjął. Od fatalnego przejścia u Rowingtona wyrzekł się alkoholu raz na zawsze.

— Teraz niech mi pan opowie, co się właściwie stało — rzekła poczciwa kobieta.

— To, że koło kamieniołomów noga wypowiedziała mi posłuszeństwo. Wie pani, niedaleko wsi Woorow...

— Woorow! Toż to przecież w drugiem hrabstwie! — wykrzyknęła przerażona. — I pan szedł pieszo tak daleko, w tym stanie? Na Boga! mężczyźni powinni być trzymani na łańcuchu!

— Byłem na swobodzie od piętnastego roku życia.

— Ładnie pan korzystał z tej swobody. No i co?

Wzięła od niego pustą filiżankę buljonu z jajkiem i podała drugą, patrząc z kobiecem zadowoleniem na jego apetyt. Opowiadał po swojemu barwnie, przeplatając słowa łykami. A więc znużony marszem usnął w lesie. Najlepszy sposób na wszelkie niepowodzenia — sen w lesie. Schodzą się wróżki, elfry, króliki, łasice i sobole i otaczają człowieka magicznem kołem bezpieczeństwa. Coby się stało z bajkowemi „Dziećmi w lesie", gdyby nie gile?

— Czy pan czasem nie ma gorączki? — zapytała gospodyni.

— Nie. Od wielu miesięcy mam dziś pierwszy raz normalną temperaturę.

— Zmierzę panu... Więc pan usnął w lesie?

Tak. Usnął kamiennym snem. Obudził się w cztery godziny później — na deszczu. Cóż miał robić? Musiał wracać. Pieszo, z bólem w nodze — nie mógł. Za dnia przyzwoicie wyglądający wędrowiec może zatrzymać samarytanina w aucie i wzruszywszy go opowieścią o kalectwie, poprosić o podwiezienie. Ale nocą — wykluczone. Stanąć na środku szosy z rozpostartemi ramionami, nawprost reflektorów pędzącego samochodu, równałoby się samobójstwu. Wrócił etapami. Jakiemi? Już dobrze nie pamięta. Wóz z nawozem podwiózł go kawałek drogi. Potem wlókł się pieszo prawie milę. Potem spotkał jakiś wehikuł. W ciemnościach i przy deszczu mógł zaczepiać tylko wolno jadące wozy. Potem zabrał go traktor parowy, z którego wysiadł, zobaczywszy czekający przed wiejskim domkiem samochód dwuosobowy z zapalonemi reflektorami.

— Mam instynkt, kochana pani. Przed wiejską chatą mogło czekać tylko auto lekarza. Zorjentowałem się, że jechało w tym samym kierunku, co ja.

— To naprawdę był doktór?

Triona roześmiał się. Naturalnie. Schronił się przed deszczem pod budę. Czekał godzinę. Widząc otwierające się drzwi chaty, wysiadł i przedstawił się właścicielowi. Był to doktór Stansfield z Fanstead...

— Doktór Stansfield.... o....!

— On. Zna panią doskonale. Miły chłop. Przywiózł mnie na miejsce. Właściwie ja jego.

— I nie wszedł, żeby pana zbadać? Nagadam ja mu do słuchu. Niech go tylko zobaczę!

Triona uspokoił oburzoną kobietę. Poczciwy doktór nie wiedział, że mu wogóle co brakowało. Biedak był w drodze od piątej rano, objeżdżał pacjentów — i padał ze zmęczenia. Nawet mu się nie chciało rozmawiać. Byłby podwiózł Judasza, a nawet trędowatego z Aosty, byle go tylko nie nudzili.

— Na Djabelskim Zakręcie — pani wie — o mało nie zwalił auta w przepaść. Przednie koło już było w powietrzu, ale zdążyłem zatrzymać motor. Krzyknął: „Wielki Boże!" i zakrył oczy rękami. Stracił biedak głowę. Kiedy mu powiedziałem, że czasu wojny, szoferowałem w Rosji, oddał mi kierownicę. I to wszystko.

Opowiadał wesoło, paląc papierosa. Pettilandowa poszła po termometr, który, ku jej potajemnemu zawodowi, wykazał temperaturę tylko odrobinę wyższą od normalnej. Miała ochotę zatrzymać pacjenta kilki dni w łóżku i doprowadzić go w ten sposób do porządku. Kobieta lubi mieć lekkomyślnego mężczyznę na swej łasce i niełasce, zwłaszcza, jeżeli nie jest pozbawiona zmysłu humoru. Kiedy odeszła, Triona wybuchnął głośnym śmiechem. A więc miał przygodę. Pogonił za błędnym ognikiem, który jak zwykle zawiódł go na manowce. Ale bieda warta była zachodu. Nie żałował nawet, że usnął w lesie. Ciężka podróż powrotna wskrzesiła pamięć dawnych czasów. Dobrze jest walczyć z przeciwnemi losami.

(C. d. n.)

Prawo wyboru emerytury.

Zarząd Główny TNSW przypomina, że w dniu 19 lipca b. r. upływa ostateczny termin zgłoszenia do Izb Skarbowych wyboru emerytury według ustawy, obowiązującej przed 1 lutego b. r. dla tych emerytów-nauczycieli i dyrektorów szkół średnich oraz wdów i sierót po nich), którzy przeszli na emeryturę w czasie od 1 lutego br. do 19 czerwca br. i pragną pobierać zaopatrzenie emerytalne według dawnych przepisów.

Niezgłoszenie tego wyboru uważane będzie za zgodę na pobieranie emerytury według ustawy obecnie obowiązującej, która dla wielu emerytów jest mniej korzystna.

Odnośne przepisy zawarte są w Nr. 51. Dziennika Ustaw.

Bliższych informacyj udziela swym członkom Zarząd Główny TNSW w Warszawie, Bracka 18 m. 4.

——o——

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

V. Km. 4373/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej l. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 lipca 1934 o godzinie 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników, w ich mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Wołyńskiej l. 16, składających się z sprzętów domowych, sukien, futra męskiego i futra damskiego, oszacowanych na łączną kwotę 1.600 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru V.

Lwów, 6 lipca 1934. 3492/K

Km. 897/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 14 września 1934 r. o godzinie 12 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kozowej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 3/4 części nieruchomości Stefana Zacnego własnej, odpowiadać mającej pb. 7/1, 7/2, 7/3 i 122 gm. kat. Kozowa, co do której księgi gruntowe uległy zniszczeniu. Na nieruchomości tej znajduje się dom mieszkalny, dwie stodoły, chlewnik, ustęp. Realność ta stanowiąca gospodarstwo Stefana Zacnego, położona jest w Kozowej i oszacowaną została wraz z przynależnością na sumę 5601 zł. 75 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty 4201 zł. 35 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 560 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kozowa, 5 lipca 1934. 3493/K

I. Km. 541/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n/Str. rewiru I. z siedzibą urzędową przy ul. Mickiewicza 4, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 lipca 1934 o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, znajdujących się u Józefa Blitza, w jego lokalu w Turce n/Str., składających się z: 1) 1 zwrotnicy (rozjazd) kompletny system X, 2) 17 szyn normalnotorowych 7 mtr. dług., 3) 160 płytek stalowych (podkładki pod szyny), 4) 160 płyt (łupki), 5) 68 śrób, oszacowanych na łączną sumę 5480 złotych. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Turka n/Str., 2 lipca 1934. 3500/K

Km. 5/34. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach dolnych zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej wierzyciela ekz. Ozjasza Wilfa kupca w Dobromilu przeciw dłużnikom Mikołajowi Hryniewiczowi, Michałowi Kościów s. Iwana, Michałowi Kościów s. Kościa, Szyji Roth, Mechy Felder zam. Roth w Czarnej, odbędzie się dnia 27 lipca 1934 o godzinie 10 przed południem licytacja następujących ruchomości: 1 lustro duże ścienne, 1 szafa dębowa, 2 szafki stare nocne, 1 krowa żółta, 1 krowa biało żółta, 1 krowa czerwono biała, 1 cielę czerwono białe, 1 krowa krasa ciemna, 2 cielęta czerwone, 2 owce czarne, 1 baran czarny, 1 wirówka „perfekt" Nr. 5, 3 krowy czerwono białe, 1 cielę czerwono białe, 1 locha biała, 1 młynek do czyszczenia zboża, 1 jałówka czerwona, 1 jałówka krasa, 1 cielę czerwone, 1 młynek do czyszczenia zboża. Powyższe ruchomości oszacowano na kwotę 1385 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Ustrzyki Dolne, 7 lipca 1934. 3496/K

II. Km. 1060/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kresowego Banku Spółdzielczego z o. o. w Złoczowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1934 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Złoczowie, biuro Nr. 13 licytacja realności obj. whl. 512 i 1174 gm. kat. Woroniaki. Nieruchomość obj. whl. 512 gm. Woroniaki składa się z pbd. 1645 o pow. 94 m kw., pgrt. 9880/2 roli o pow. 30 a. 5 m kw., pgrt. 9890/2 o pow. 4 a. 53 m kw. i ogr. lk. 9892/2 o pow. 34 a. 36 m kw., zaś nieruchomość obj. whl. 1174 gm. Woroniaki składa się z pgrt. 1130 o pow. 5 a. 29 m kw., pgrt. 1131 o pow. 4 a. 75 m kw. roli, pbd. 1644 o pow. 79 m kw., pgrt. 9880/5 o pow. 31 a. 09 m kw., 9890/4 o pow. 4 a. 46 m kw rol., ogr. 9892/4 o pow. 29 a. 37 m kw. i pgrt. 539/3 o pow. 32 a. 37 m kw. roli. Na pbd. 1644 i 1645 znachodzą się: dom, spichlerz, stajnia i stodoła. Cena szacunkowa wynosi 5.625 zł., zaś najniższa oferta 3.750 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne są do przejrzenia do dnia 17 sierpnia 1934 r. u Komornika Sądu grodzkiego w Złoczowie, rew. II., zaś po tymże czasokresie w Sądzie grodzkim w Złoczowie O. V. 3497/K

I. Km. 2272/33. Edykt licytacyjny. Dnia 18 września 1934 o godz. 8 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Samborze w biurze Nr. 57 licytacja realności obj. whl. 113 w Samborze dzielnicy Lwowskiej, położonej przy ul. Piłsudskiego, oszacowanej wraz z przynależytościami na 25.303 zł. 50 gr. Najniższa oferta tej realności wynosi 12.651 zł. 75 gr., poniżej której licytacja nie nastąpi. 3498/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

I. Km. 3017/33. Obwieszczenie o II-giej licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze Rew. I. obwieszcza, że dnia 18 września 1934 o godz. 8 rano w biurze Nr. 57 Sądu grodzkiego w Samborze odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne 1) całej realności obj. whl. 82 ks. gr. gm. kat. Sambor-Powtórnia łącznego obszaru 58 ar. 12 m kw. Jędrzeja Kality syna Szczepana własnej, 2) całej realności obj. whl. 627 ks. gr. gm. kat. Sambor-Powtórnia łącznego obszaru 12 ar. 32 m kw. Jędrzeja Kality syna Szczepana i Józefa Kality syna Jędrzeja po połowie własnej. Na realnościach tych znajduje się dom mieszkalny ze stajnią, stodoła i szopa. Wartość powyższych 1) i 2) realności wraz z przynależytościami wynosi 5.722 zł. 64 gr. Cena wywołania 3.815 zł. 10 gr., wysokość rękojmi 572 zł. 27 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Akta można przeglądać w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Samborze Oddział IX. 3499/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Km. 593/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej obwieszcza, że w dniu 27 lipca 1934 w Wiktorówce o godzinie 9 sprzeda się w drodze publicznej licytacji 10 krów, 1 para koni, 1 powóz, 1 sterta koniczyny o łącznej wartości szacunkowej 2900 zł. W międzyczasie można oglądać ruchomości wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kozowa, dnia 4 lipca 1934. 3472/K

I. Km. 1265/34, I. Km. 1266/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. Józef Ziemiański w Przemyślu ogłasza, że dnia 31 lipca 1934 o godz. 9 przed poł. odbędzie się w Przemyślu przy ul. Zyblikiewicza 9 we firmie „Polna" licytacja przez publiczną sprzedaż maszyn rolniczych, a mianowicie 2 tryjery rolnicze kompletne, siewnik 9-rzędowy kompletny i siewnik 14-rzędowy niezmontowany części składowe złożone osobno, ocenione łącznie na kwotę zł. 7.300. Ruchomości sprzedać się mające oglądnąć można przed licytacją w dniach powszednich między godz. 10 a 16 do dnia licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Przemyśl, dnia 5 lipca 1934. 3473/K

Km. 962/34 — 966/34. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie ca. inż. Kazimierz Kostkiewicz w Trościańcu o 2.240 dol. itd. zpn. Obwieszczenie o publicznej licytacji. Dnia 2 sierpnia 1934 o godz. 12 w połud. w Trościańcu sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 6 krów, 1 wózek, 2 świnie, 5 prosiąt, 1 centryfuga, 1 kredens duży, 1 kredens mniejszy, 1 zegar szafkowy ścienny duży, 2 skóry z dzików, 20 szt. rogów jelenich, 1 fortepjan, 1 kanapa, 2 fotele, 1 stolik, 2 dywany, 1 parawan, 1 szafka nocna, 1 lustro duże, oszacowane na 1.500 zł. Sprzedaż rozpocznie się w czasie wyżej oznaczonym nie później jednak niż w dwie godziny. Ruchomości te oglądnąć można w dniu licytacji w czasie wyżej podanym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Jaworów, dnia 3 lipca 1934. 3471/K

VI. Km. 1519/34. W sprawie: Inż. Ludwik Graf przeciwko: Wolf, Simon i Jonas Kandel o 778 zł. zpn. Obwieszczenie licytacji. W myśl art. 602 kpc. podaję do ogólnej wiadomości, że dnia 13 lipca 1934 r., to jest we czwartek o godzinie 16-tej przy ul. Grodzickich l. 9 sprzeda się w drodze publicznej licytacji niżej wymienione ruchomości: syfony miedziane, lemoniadki, syfony, balony, lodownia. Cenę szacunkową ustali biegły sądowy. Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu sprzedaży w dniu licytacji na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru VI.

Lwów, 4 lipca 1934. 3491/K

IX. Km. 3186/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. IX. z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 6 sierpnia 1934 o godz. 11.30 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników w mieszkaniu we Lwowie, ul. Stryjska 52, składających się z mebli, obrazów, zegarów, rogów, aparatu radjowego, narzuty i poduszek dekoracyjnych, oszacowanych na łączną sumę 1161 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru IX.

Lwów, 28 czerwca 1934. 3481/K

IX. Km. 692/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. IX. z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 6 sierpnia 1934 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w lokalu we Lwowie, ul. Zielona 22, składających się z fortepianu, pianina, mebli i dywanów, oraz auta, oszacowanych na łączną sumę 11.300 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru IX.

Lwów, 28 czerwca 1934. 3480/K

FIRMY.

Firm. 963/32 Spółdz. IV. 455. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia: 4 stycznia 1933. Brzmienie i siedziba firmy: Małopolskie Zrzeszenie spirytusowe spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie, ul. 3-go Maja 16. Zmiany: Członek zarządu Rudolf Soewy ustąpił. W jego miejsce uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 8 czerwca 1933 r. wybrano członkiem Zarządu Tadeusza Kapka b. Dyrektora Banku Przemysłowego zam. we Lwowie, ul. 3-go Maja 16.

Sąd Okręgowy Wydział II.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1933. 3482

Firm. 914/32 Spółdz. IV. 511. Wpis wykreślenia firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 21 lutego 1934. Brzmienie i siedziba firmy: „Viola" fabryka mydła, kosmetyków i chemikaljów, spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Na wniosek likwidatora wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

Sąd Okręgowy Wydział II.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1934. 3483

UPADŁOSCI.

Sa. 5/34. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Andrzeja Szmyda właśc. zakładu krawieckiego w Brzozowie. Komisarzem ugodowym Jana Petrowicza sędz. Sądu okręg. Zarządcą ugodowym Andrzeja Płonkę w Brzozowie. Audjencja ugodowa w tu. sądzie biuro Nr. 13 dnia 31 lipca 1934 godz. 9 przed południ.

Sąd okręgowy Wydz. I. S. 2.

Sanok, dnia 23 czerwca 1934. 3490

Sa. 5/34. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Rottenberga w Busku niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Bogusław Lewicki kierownik Sądu grodzkiego w Busku. Zarządca ugodowy Izydor Berko w Busku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Busku dnia 9 sierpnia 1934 godzina 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 sierpnia 1934 w Sądzie grodzkim w Busku.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 3 lipca 1934. 3485

Sa. 2/34/56. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Anzelmem Horowitzem kupcem w Stanisławowie ul. Karpińskiego 1 a jego wierzycielami przy audjencji ugodowej dnia 30 maja 1934 ugodę do Sa. 2/34/48 zatwierdza się. 3484

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Stanisławowie, dnia 6 czerwca 1934.

S. 19/31/167. Sąd okręgowy W. I. w Stanisławowie zawiadamia interesowanych, że Sąd Apelacyjny W. II. we Lwowie prawomocną uchwałą z 10 lutego 1934 II. CZ. 82/34 odmówił wnioskowi wierzycieli Jakóba Dawida i tow. o otwarcie konkursu do majątku Adama i Eugenji Myczkowskich właścicieli dóbr w Błudnikach. 3476

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Stanisławowie, dnia 18 maja 1934

S. 6/33/28. Zniesienie konkursu z braku majątku. I. Otwarty uchwałą z 29 kwietnia 1933 S. 6/33/3 konkurs do majątku Mieschulima Tiegera i Sali Tieger kupców w Stanisławowie, ul. Halicka 12 po myśli § 166 ust. 2 ord. konk. znosi się. 3477

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Stanisławowie, dnia 19 maja 1934.

Sa. 17/32. Postępowanie układowe dłużniczki i protokołowanej jawnej Spółki handlowej „Pierwszy Kołomyjski Browar maszynowo-parowy Brettler i Spka w Kołomyji" ukończono.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 30 czerwca 1934. 3479

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 2/34. Karol Łukaszyk, syn Andrzeja i Katarzyny, urodz. 2 listopada 1855 w Jabłonce zaginął podczas pobytu w Ameryce w roku 1923. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Katarzyną z Sidorów Łukaszyk za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Dra Szatyńskiego w Sanoku.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Sanoku, dnia 9 maja 1934. 3486

T. 18/34. Jan Łuka z Posady Jaćmierskiej jako żołnierz byłej armji austryjackiej zaginął na froncie włoskim w roku 1915. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego Jana Łukę.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Sanoku, dnia 2 maja 1934. 3487

T. 25/32. Antoni Wojtowicz z Jabłonki zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I

Sanok, dnia 23 lutego 1933. 3489

T. 79/31. Michał Krawczyk false Krawiec syn Jana i Anny, urodz. w roku 1874. poszedł w roku 1915 jako uczestnik armji austrjackiej na wojnę, skąd dotychczas nie wrócił. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Sanok, dnia 10 października 1932. 3488

T. 18/34. Iwan Peca, syn Dmytra, urodzony 13 sierpnia 1890 w Tyszkowcach powiat Horodenka wyjechał 1914 roku do Ameryki i od 1919 roku zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Nadachowskiemu w Horodence.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 15 czerwca 1934. 3478

T. 52/33. Edykt. Mikołaj Szabliński, urodzony dnia 28 listopada 1888 w Białkowcach pow. Zborów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Dywera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.

W Złoczowie, dnia 8 lutego 1934 3475

ROZMAITE.

III. E. 1862/32. Obwieszczenie. Józefowi i Racheli Scheuerom z Nowosielicy mają być doręczone uchwały Sądu grodzkiego w Dolinie z dnia 29 lutego 1932 r. lcz. III. E. 1862/32, dozwalające egzekucję przez przymusową sprzedaż połowy realności obj. whl. 203 ks. gr. gm. kat. Nowosielica. Ponieważ miejsce pobytu zobowiązanych jest nieznane, przeto ustanawia się dla nich celem strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. Dra M. Lublinera w Dolinie. Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych z miejsca pobytu na ich koszt i niebezpieczeństwo do czasu dopóki oni sami w Sądzie się nie zgłoszą lub nie zamianują pełnomocnika.

Sąd Grodzki Oddz. VI.

W Dolinie, dnia 24 maja 1934 r. 3474

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków spółki „Gorlicka Cegielnia Udziałowa" Spółka z ogr. odpowiedz. z siedzibą w Gorlicach stwierdzoną protokołem notarjalnym z daty Gorlice 15 marca 1934 roku Nr. repert. 304/34 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki „Gorlicka Cegielnia Udziałowa" Ska z ogr. odpow. w Gorlicach. Likwidatorami Spółki ustanowiono Kazimierza Edmunda 2 im. Zdziechowskiego i Amelję Zdziechowską. — Likwidatorowie ogłaszają niniejszem otwarcie likwidacji tej Spółki i wzywają wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego niniejszego ogłoszenia. — Kazimierz Edmund Zdziechowski, Amelja Zdziechowska likwidatorowie Spółki „Gorlicka Cegielnia Udziałowa" Ska z ogr. odp. w Gorlicach. 3051

ROZWODY konsystorskie zgodne niezgodne. Jerzy Beyer, Warszawa, Krucza 29. 3494

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15